



# Czy złoto szczęście czyni?

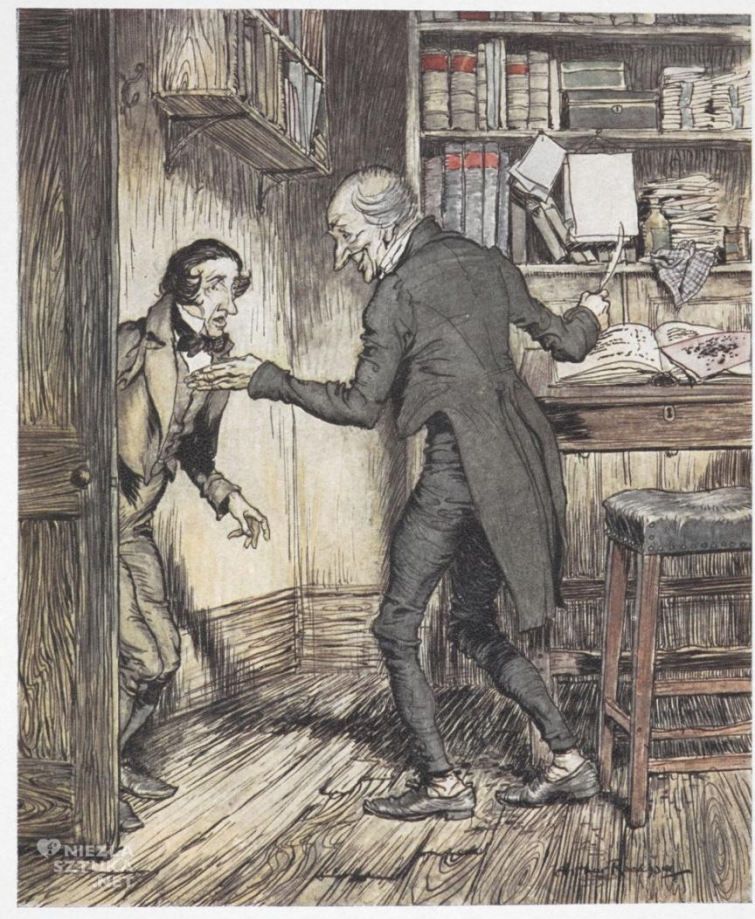
O bohaterze *Opowieści wigilijnej* Charlesa Dickensa

# Śmierć skąpca Hieronima Boscha



- Obraz *Śmierć skąpca* (znany też pod tytułem *Godzina śmierci*) przedstawia człowieka na łożu śmierci.
- Na planie pierwszym widać przedmioty zgromadzone w pokoju – to symbole ziemskiego posiadania, marności. Kufer symbolizuje złudne bogactwo gromadzone przez całe życie.
- W drzwiach stoi śmierć, kierująca w stronę starca strzałę śmierci. To na nią patrzy umierający.
- Ma wątpliwości – czy sięgnąć po mieszek podsuwany przez szatana z lewej strony, czy skierować się w stronę anioła stojącego u wezłowia po prawej stronie.
- U góry znajduje się okno z krucyfiksem. Jasny promień wydobywający się od krzyża to symbol wieczności, przebaczenia i nadziei dla umierającego grzesznika.

# skąpiec



- harpagon,
- sknera,
- dusigrosz,
- chciwiec,
- chytrus,
- kutwa,
- liczykrupa,
- materialista,
- „centuś”,
- skąpiradło

# Opinie bohaterów na temat Scrooge'a

– On jest po prostu starym dziwakiem – ciągnął siostrzeniec Scrooge 'a. – Do tego nieznośnym. Mógłby być chociaż cokolwiek miłszy. Ale wady człowieka są zawsze karą dla niego samego. [charakterystyka **bezpośrednia**]

– Istotnie, tylko w tak wielkie święto można wznosić toast za zdrowie tak podłego skąpca, człowieka bez serca, jakim jest Scrooge [charakterystyka **bezpośrednia**]

Nie zdarzyło się, aby ktoś z przyjaznym uśmiechem zatrzymał go na ulicy i powiedział: – Kochany Scrooge, jak się masz? Kiedy mnie odwiedzisz? – Żebracy nie prosili go o jałmużnę, dzieci nie pytały o godzinę, żadna kobieta ani mężczyzna nie pytali Scrooge 'a o drogę. [charakterystyka **pośrednia**]

– Ponieważ po-ko-cha-łeś! – powtórzył Scrooge, przedrzeźniając go w ten sposób, jak gdyby miłość i małżeństwo były największym na świecie głupstwem... [charakterystyka **pośrednia**]

# Opinie bohaterów na temat Scrooge'a

Trzeba też przyznać, że Scrooge miał silną rękę, gdy szło o interes. Chwytała ona, ścisnęła, ze skóry obdzierała swoją ofiarę, nie wypuszczając jej, aż po doszczętnym wyzyskaniu. Był to jednym słowem chciwy i stary grzesznik. Twardy i ostry jak krzemień; zamknięty w sobie, milczący i samotny jak ostryga. [charakterystyka **bezpośrednia**]

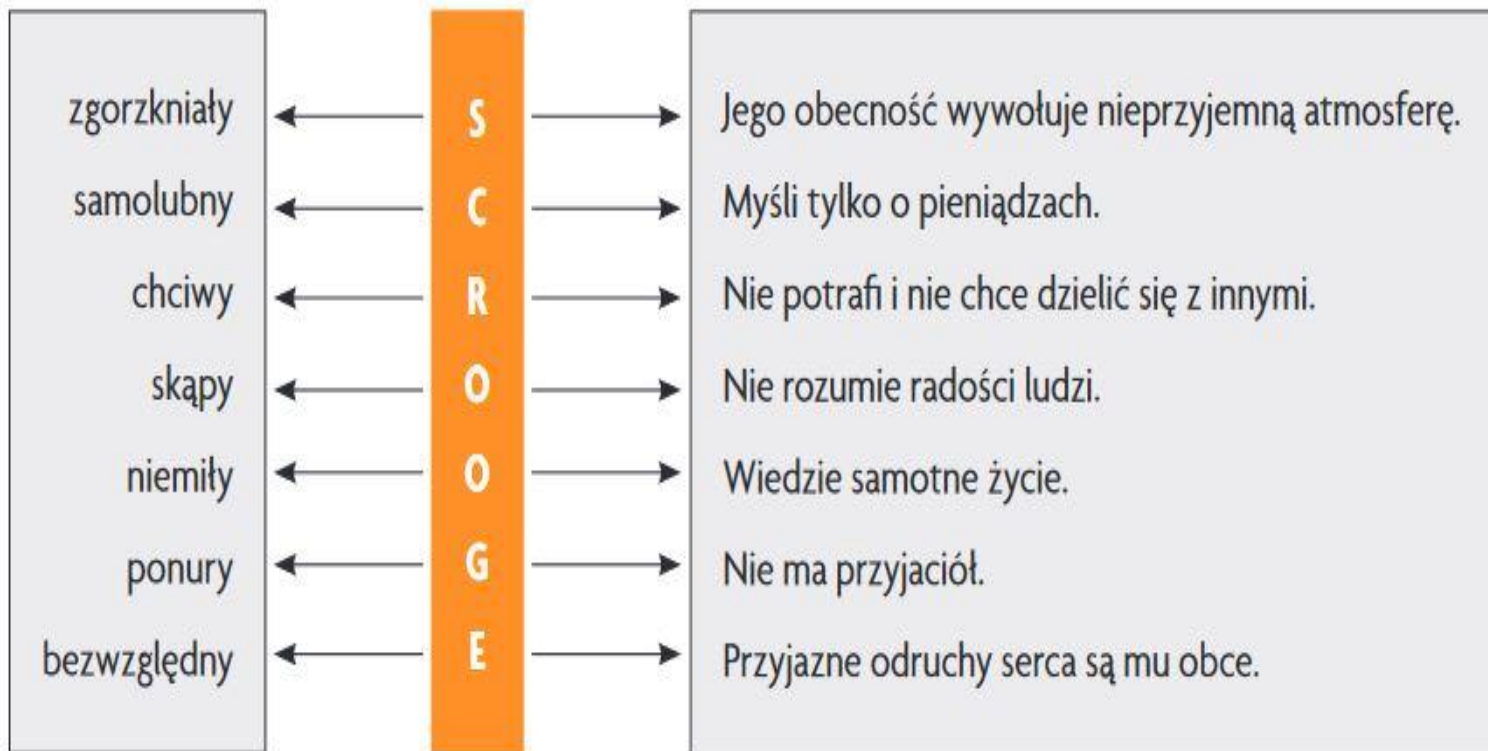
Dla Scrooge 'a zaś takie pojęcia, jak szczodrość lub hojność w ogóle nie istniały. [charakterystyka **bezpośrednia**]

# Ebenezer Scrooge – charakterystyka zewnętrzna

- miał ostre rysy, policzki pokryte bruzdami, sine usta, zaczerwienione oczy, poruszał się sztywno (*Zimno wewnętrzne wyostrzyło jego starcze rysy, wydłużyło nos, zmarszczyło policzki, uczyniło jego chód sztywnym, zaczerwieniło oczy i zabarwiło na niebiesko usta.*)
- włosy i broda były posiwiałe (*Szron pokrywał jego głowę, brwi i chudą brodę. Wnosił ze sobą lodowatą temperaturę; zamrażał nią swe biuro podczas upału i nie podwyższał jej ani o jeden stopień nawet podczas wigilii Bożego Narodzenia.*)
- jego głos brzmiał zgrzytliwie, nieprzyjemnie (*Gniewnie brzmiał jego ostry głos.*)
- nigdy się nie uśmiechał, na ludzi spoglądał nieprzyjaźnie (*Nawet psy ślepców musiały go znać, bo gdy nadchodził wciągały swych właścicieli do domów lub na podwórka, a potem machały ogonami jakby chcąc powiedzieć: „Brak oka jest lepszy od złego oka, mój niewidomy panie!”*)
- już w młodości widać było w jego twarzy ślady gnębiących go trosk, nieopanowaną chciwość (*Twarz jego nie miała jeszcze surowych linii lat późniejszych, lecz w rysach jej już się przejawiały pierwsze ślady skąpstwa i niepokoju. W oczach zaś migotał wyraz drapieżnej chciwości, która zaczynała się rozrastać w jego duszy. Nie ulegało wątpliwości, w jakim kierunku potoczy się jego życie.*)



# Ebenezer Scrooge – charakterystyka wewnętrzna



egoista, skąpiec, chciwiec, samotnik, gbur, ponurak, milczek, wyzyskiwacz

# Stosunek Ebenezera do pieniędzy

– Oto sprawiedliwość ludzka! – zawołał dawny Scrooge. – Przeklinają ubóstwo, a jednocześnie potępiają tych, którzy w pocie czoła starają się o dostatek.

– Życzę sobie, aby mnie zostawiono w spokoju – rzekł Scrooge. – Skoro mnie panowie pytacie o moje zapatrywania, oto jest odpowiedź: nie cieszę się ani też nie używam sobie podczas świąt Bożego Narodzenia i nie stać mnie na to, abym przyczyniał się do weselości i używania próżniaków.

– Skoro wielu wolałoby raczej umrzeć – odparł Scrooge – niechże to uczynią i w ten sposób zmniejszą nadmiar ludności. Zresztą, proszę wybaczyć, ja się na tych sprawach nie znam i w ogóle mało mnie one obchodzą.

– Może się pan z nimi łatwo zapoznać, trzeba tylko trochę serca i dobrej woli.

– Ani myślę, to nie mój interes. Wystarczy, jeżeli człowiek zna i rozumie własny interes i nie miesza się do cudzego. Mój pochłania mnie całkowicie.





# Scrooge i Marley

## Ebenezer Scrooge:

- chciwy, samolubny, opryskliwy, niemiły, zgorzkniały, zatwardziały, bezwzględny, nieczuły, niezadowolony, bezduszny;
- egoista, wyzyskiwacz, gbur, ponurak, skąpiec, milczek, samotnik;
- pochłania go praca; nie rozumie radości ludzi; wyzyskuje bezlitośnie pracowników; nie ma przyjaciół; myśli tylko o pieniądzach; zamyka się w sobie; nie potrafi dzielić się z innymi; przyjazne odruchy serca są mu obce; jego obecność wprowadza nieprzyjemną atmosferę.

## Duch: Marley

Wygląd: blady, chudy, spętany łańcuchami.

Cel odwiedzin: uświadomienie współpracownikom, że droga, którą podąża, nie jest właściwa; zapowiedź wizyty innych duchów.

Przywołane obrazy związane z życiem Scrooge'a: praca współpracowników, ich bezduszność, myślenie tylko o pieniądzach.

Rady, ostrzeżenia, oskarżenia: *Obowiązkiem każdego człowieka jest dążenie do tego, [...] ażeby jego dusza jednoczyła się z duszą bliźnich i pozostawała w braterskiej z nimi łączności przez cały czas wędrówki ziemskiej. Powinienem być interesować się całą ludzkością, postawić sobie za cel okazywanie ludziom dobroci, współczucia, wyrozumiałości.*

Duchy, ich wygląd i symboliczne znaczenie	Cel wizyty	Przekazane przesłanie
<p>zjawa pierwsza: <b>duch Marleya</b> błady, chudy, zniewolony łańcuchami z żelaznymi kluczami, kasetkami i sakiewkami na pieniądze, księgami rachunkowymi, aktami kupna i sprzedaży</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– uświadomienie Scrooge'owi, że droga, którą podąża, nie jest właściwa;</li> <li>– ostrzeżenie go przed konsekwencjami życia, jakie prowadzi;</li> <li>– uświadomienie współnikowi, że może zmienić swoje życie (<i>nie przepadła jeszcze dla ciebie wszystka nadzieja, możesz jeszcze uniknąć mego losu</i>);</li> <li>– zapowiedź wizyty trzech kolejnych duchów</li> </ul>	<p><i>Na każdym człowieku ciąży obowiązek bratania się ze swymi bliźnimi.</i></p> <p><i>Powinienem był interesować się całą ludzkością, postawić sobie za cel okazywanie ludziom dobroci, współczucia, wyrozumiałości.</i></p> <p><i>Najgłębszy nawet żal nie okupi jednej zmarnowanej w życiu sposobności czynienia dobra.</i></p>
<p>zjawa druga: <b>Duch Wigilijnej Przeszłości</b> ni to dziecko, ni starzec, o świeżej cerze, bez śladu zmarszczek; z długimi siwymi włosami; z wierzchołka głowy wytryskuje mu jasny płomień</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– pomoc bohaterowi (<i>przybyłem, aby cię nawrócić ze złej drogi</i>)</li> <li>– przywołanie jego wspomnień dotyczących bliskich mu osób;</li> <li>– uwypuklenie wartości świąt Bożego Narodzenia;</li> <li>– pokazanie, że pieniądze zabijają miłość</li> </ul>	<p><i>Niewiele było potrzeba, aby zaskarbić sobie wdzięczność tych prostaczków.</i></p> <p><i>Są to jeno cienie tego, co ongiś było. A że przeszłość twoja jest taka, jak ją tu widzisz, nie mnie o to obwiniaj.</i></p>
<p>zjawa trzecia: <b>Duch Tegorocznego Bożego Narodzenia</b> okazale wyglądający olbrzym, pogodny, siedzący na tronie, trzymający w ręku pochodnię w kształcie rogu obfitości</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– ukazanie nadchodzących świąt i radości z nimi związanych, ludzi obdarzających się w tych dniach miłością;</li> <li>– uświadomienie bohaterowi, że nawet najbiedniejsi ludzie w najdalszych zakątkach ziemi potrafią cieszyć się świętami;</li> <li>– pokazanie, że święta niosą ze sobą błogosławieństwo;</li> <li>– skonfrontowanie Scrooge'a z wypowiedzianymi przez niego osądami</li> </ul>	<p><i>Być może, iż ty w oczach Stwórcy jesteś o wiele mniej wart życia, niż miliony istot podobnych do tego dziecka, biednego człowieka. Wszędzie duch wnosił pogodę umysłu i szczerą radość. (...) W przytułku, szpitalu, więzieniu, w każdym schronisku nędzy i nieszczęścia, wszędzie zostawiał cząstkę swoich dobrodziejstw, dając w ten sposób Scrooge'owi przykład miłosierdzia.</i></p> <p><i>To są dzieci ludzkości! (...) To jest – dodał, wskazując na chłopca – Ciemnota, a dziewczynka nosi miano Nędza (...) Możesz się ich wyprzeć (...), ale jeżeli nie postarasz się o usunięcie tych klęsk, biada ci!</i></p>
<p>zjawa czwarta: <b>Duch Przyszłych Wigilii</b> spowity długim, czarnym płaszczem podobnym do całunu, roztacza wokół grozę, tajemniczo milczy, wskazuje jedynie ręką wybrane obrazy</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– przedstawienie wizji przyszłości bohatera;</li> <li>– ukazanie konsekwencji życia, jakie prowadzi;</li> <li>– doprowadzenie do ostatecznej przemiany bohatera</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– Duchu – szepnął Scrooge, drżąc jak w febrze.</li> <li>– Zrozumiałem, wszystko zrozumiałem. Los tego nieszczęśnika może być moim losem. Do takiego końca prowadzi życie jakie pędzę...</li> <li>– Gdyby ten człowiek ożył – myślał Scrooge – gdyby mógł rozpocząć nowe życie, co by powiedział o swojej przeszłości? Skąpstwo, chciwość, pragnienie wzbogacenia się... wszystko to sprawiło tak straszny koniec!</li> </ul>

### Duch minionych Wigilii:

- wędrówka w przeszłość: dzieciństwo Scrooge'a, lata spędzone samotnie w szkole, lata młodości – praktyki w składzie Fezziwiga w Londynie;
- ważne osoby: Fanny (młodsza siostra Scrooge'a), Bella (narzeczona, która rozstała się z nim, gdy zaczął myśleć głównie o majątku);
- uczucia: ból i żal wywołane wspomnieniem opuszczenia w latach dzieciństwa, radość w czasie oglądania zabawy w składzie Fezziwiga, rozpacz spowodowana oglądaniem rodzinnego szczęścia Belli.

### Duch tegorocznej Wigilii:

- oglądanie terażniejszości: obchodzenie Bożego Narodzenia przez różnych ludzi;
- ważne osoby: Bob Cratchit i jego rodzina, Fred – siostrzeniec Scrooge'a;
- uczucia: współczucie dla Małego Tima, wstyd z powodu wygłaszanych wcześniej poglądów, radość z oglądania świątecznych zabaw.

### Duch przyszłych Wigilii:

- oglądanie przyszłości: radości różnych ludzi z powodu śmierci Scrooge'a (np. sprzedawania ukradzionych mu rzeczy), smutku w domu Cratchita po śmierci Małego Tima;
- uczucia: przerażenie, chęć odmienienia swego życia.

## Wizje z przeszłości

wizja smutnego chłopca samotnie spędzającego święta w szkole	Scrooge żałuje, że nie wsparł małego kolędnika, który próbował dostać się do niego.
wizja siostry Fan zabierającej go do domu na święta	Scrooge zmieszany uświadamia sobie, że siostrzeniec jest najbliższą mu osobą, która łączy go z ukochaną zmarłą siostrą.
wizja świątecznej zabawy u starego Fezzwiga, gdzie bohater terminował	Scrooge rozumie, że nie trzeba wydawać majątku, aby uszczęśliwiać innych.
wizja rozstania z narzeczoną i późniejsze jej szczęśliwe życie	Scrooge udręczony przypomina sobie, że wybrał pieniądze, a odrzucił miłość, jedyną jego namiętnością stała się żądza zysku.

## Wizje z teraźniejszości

wizja londyńskiej ulicy w przeddzień świąt Bożego Narodzenia	Scrooge uświadamia sobie, że cały świat cieszy się nadchodzącymi świętami, wszędzie widać obfitość, ludzi szukających zgody.
wizja Wigilii w rodzinach Boba Cratchita i siostrzeńca Freda	Scrooge widzi szczęśliwych ludzi, którzy celebryją rodzinne spotkania, dziękują z radością za wszystko, co mają i dzielą się radością z innymi.

## Wizje z przyszłości

wizja londyńskiej giełdy	Scrooge dziwi się, że nie widzi tam siebie, ale kogoś, kto zajął jego miejsce.
wizja samotnej śmierci	Scrooge przerażony uświadamia sobie, że okradanym po śmierci nieszczęśliwym jest on sam.

## PRZESZŁOŚĆ

wzruszenie, rozczenie, smutek

- Przechodząc od jednego wspomnienia do drugiego, z energią, jakiej by nikt w nim nie podejrzewał, Scrooge nagle uniósł się litością nad swym dawnym „ja”.
  - Biedny, biedny chłopiec! – szepnął i zapłakał.
- Spotkawszy przenikliwy wzrok ducha, zamilkł.
  - Cóż się z tobą dzieje? – zapytał duch.
  - Nic szczególnego – odrzekł Scrooge.
  - A jednak coś się dzieje? – powtórzył.
  - Ależ nic, nic... Chciałbym tylko powiedzieć w tej chwili słów kilka memu pomocnikowi. To wszystko.
- – Wyprowadź mnie stąd! – wołał Scrooge. – Nie mogę znieść tego widoku!  
Zwrócił się ku duchowi, a zauważywszy, że na jego obliczu w niepojęty sposób odbiły się niektóre rysy tych twarzy, które niedawno widział – rzucił się na niego z rozpaczliwym krzykiem:
  - Wyprowadź mnie stąd! Nie dręcz dłużej!



## TERAŻNIEJSZOŚĆ

zaskoczenie, wdzięczność, poruszenie

- *Scrooge wszedł nie bez trwogi i pochylił głowę przed duchem. Nie był to już śmiały, niczego się nie obawiający, dawny Scrooge; chociaż oczy ducha miały wyraz pogodny, on unikał ich spojrzenia. Scrooge wysłuchał upomnień ducha w pokorze i spuścił oczy.*
- *Scrooge z trudnością oderwał od nich oczy, a zwłaszcza żał mu było rozstawać się z małym Timem.*
- *Wujowi Scrooge zrobiło się tak wesoło i lekko na sercu, że chętnie podziękowałby siostrzeńcowi i całemu towarzystwu, chociażby nieuchwytnym dla nich głosem, gdyby duch pozwolił. Lecz cała scena znikła mu z oczu z ostatnimi słowami siostrzeńca i znów ruszyli dalej.*

## PRZYSZŁOŚĆ

przerażenie, rozpacz, determinacja

- – *Duchu – rzekł w końcu – to straszne miejsce. Nigdy nie zapomnę nauki, jaką tu otrzymałem.*
- *Ja już nie jestem tym człowiekiem, jakim byłem do chwili spotkania się z tobą... Nie jestem i nie będę przenigdy... Dlaczego pokazałeś mi tak straszne rzeczy? Czy dla mnie nie ma już ratunku? Ręka ducha po raz pierwszy zadrżała.*
  - *O, dobry duchu! – błagał Scrooge, leżąc u stóp widma z twarzą zwróconą do ziemi. – Zmiłuj się nade mną, ratuj mnie! Powiedz, że jeżeli zmienię życie, to zmienię też obrazy, jakie mi pokazałeś...*



## Przed przemianą:

*Dzień był przejmująco mroźny. (...) Zegary wybiły dopiero trzecią, a już było ciemno. Przez cały dzień nie widziało się słońca. W oknach sąsiednich biur migotały świece. Mgła wdzierała się do pomieszczeń, a była tak gęsta, że tonęły w niej domy na przeciwnej stronie wąskiej ulicy. Patrząc na niskie mgły, można było sądzić, że natura, rozsiadłszy się gdzieś w pobliżu, odbywała jakieś złowrogie praktyki.*

## Po przemianie:

*Pobiegł do okna, otworzył je i wychylił się. Ani mgły, ani wilgoci.  
Jasny, pogodny, mroźny dzień, jeden z tych, które orzeźwiają i rozweselają duszę, pobudzając krew do szybszego krążenia.*

zaczął cieszyć się wszystkim, co ma, każdym drobiazgiem  
nie przejmował się, co pomyślą o nim ludzie  
wyszedł na ulicę, uśmiechał się do innych, zagadywał, życzył wszystkim Wesołych Świąt

kupił największego indyka i posłał go swojemu kanceliście Bobowi Cratchitowi  
zapłacił za dorożkę posłańcowi  
wsparał fundację dobroczynną

odwiedził siostrzeńca Freda, gdzie został serdecznie przyjęty  
podniósł pensję pracownikowi  
zaopiekował się jego rodziną

*Będę żył, pamiętając o przeszłości,  
teraźniejszości i przyszłości!*

*Jestem jak dziecko!*

*Duchy trzech czasów pokonały mnie  
zupełnie. O, Jakubie Marley! Cześć  
i błogosławieństwo Niebiosom i wigilii  
Bożego Narodzenia za ich dobrodziejstwo!  
Skladam im dzięki na kolanach, stary  
Jakubie Marley; tak jest, na kolanach!*


*– Nie pojmuję doprawdy, co się ze mną dzieje!  
– mówił, śmiejąc się i płacząc jednocześnie, przy  
czym wdziewał skarpetki na ręce, stając się  
podobnym do statui Laokoona opasanego  
wężami. – Jestem lekki jak piórko; szczęśliwy jak  
anioł; wesół jak student; oszołomiony jak pijak!  
Życzę wszystkim, całemu światu, wesółych świąt  
i pomyślnego Nowego Roku! Wiwat!*





## Ebenezer Scrooge po przemianie:

- dobry człowiek i pracodawca,
- pomagający innym dobrym słowem i czynem,
- pogodny, wesoły,
- niezwracający uwagi na kpiny złych ludzi,
- przywiązujący wagę do właściwego obchodzenia Bożego Narodzenia,
- przyjazny dla ludzi i życzliwy.



Celem wizyty duchów było uświadomienie bohaterowi, do czego prowadzi go życie skąpca i co traci odsuwając się od ludzi. Zjawy chciały spowodować przemianę Scrooge'a, dać mu impuls do przewartościowania życia.

Dickens pokazuje, że nie ma ludzi złych, są tylko samotni i nieszczęśliwi, którym należy uświadomić, że źle postępują – wtedy można im pomóc. Człowiek zły i zagubiony może trafić na kogoś z dobrym sercem. Dobro jest lekarstwem na zło.

# Narracja w *Opowieści wigilijnej*

- Narrator wszechwiedzący – zna wszelkie szczegóły życia Ebenezera Scrooge’a (także jego przeszłość), relacjonuje uczucia bohatera.
- Wypowiada się w trzeciej osobie (narracja trzecioosobowa).
- Nie jest obiektywny – często komentuje i ocenia wydarzenia, stosuje słownictwo nacechowane emocjonalnie i wartościujące.
- Narracja przypomina gawędę – narratorowi zdarza się zwracać bezpośrednio do czytelników.

## Zadanie domowe:

gr. I – nr 1-3

gr. II – nr 4-6

gr. III – nr 7-9

gr. IV – nr 10-13

gr. V – nr 14-17

gr. VI – nr 18-21

### **Grupa 1.**

Co się właściwie stało?

Odpowiedzcie na to pytanie, wcielając się w dziennikarzy londyńskiej gazety. Napiszcie artykuł o przemianie znanego skąpca – Ebenezera Scrooge’a. Zaproponujcie tytuł i podtytuł, które zwrócą uwagę czytelników.

---

### **Grupa 2.**

Co się właściwie stało?

Odpowiedzcie na to pytanie, wcielając się w dziennikarzy londyńskiej gazety. Przeprowadźcie krótki wywiad z Ebenezrem Scrooge’em o jego przemianie. Sformułujcie ciekawe pytania, wymyślcie tytuł, który zwróci uwagę czytelników.

---

### **Grupa 3.**

Co się właściwie stało?

Odpowiedzcie na to pytanie, wcielając się w postać Ebenezera Scrooge’a. Napiszcie kartkę z jego pamiętnika.

---

### **Grupa 4.**

Co się właściwie stało?

Odpowiedzcie na to pytanie, wcielając się w postać Freda, siostrzeńca Ebenezera Scrooge’a. Napiszcie w jego imieniu list do dalszych krewnych.

---

### **Grupa 5.**

Co się właściwie stało?

Odpowiedzcie na to pytanie, wcielając się w przedstawicieli organizacji dobroczynnej, których przed przemianą Scrooge odprawił z niczym. Przygotujcie krótkie przemówienie na zebraniu organizacji.

---

### **Grupa 6.**

Co się właściwie stało?

Odpowiedzcie na to pytanie, wcielając się w zwykłych londyńczyków: pracownika sklepu, w którym Scrooge kazał kupić indyka dla Boba Cratchita, i jednej z klientek. Przeprowadźcie rozmowę na temat przemiany bohatera.

Opowiadanie twórcze:  
Gdybym był duchem, zawędrowałbym do ...  
Opowiedz o swoim spotkaniu z wybranym  
bohaterem lektury szkolnej.

Rozprawka:  
Czy pieniądze mogą dać szczęście? Rozważ  
problem na podstawie lektur szkolnych.